

---

# Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach adwokackich

---

Palestra 13/4(136), 88-90

---

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Art. 122 prawa upadłościowego przyznaje syndykom prawo do wynagrodzenia, które na przedstawienie sędziego-komisarza oznacza sąd stosownie do poniesionych przez nich trudów. Wynagrodzenie to przyznaje sąd po złożeniu przez syndyka sprawozdania ostatecznego albo w miarę dokonywanych czynności (art. 122 § 2 prawa upadł.). Ustawodawca uregulował zatem zagadnienie wynagrodzenia syndyka w sposób wyraźny.

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 21.XII. 1967 r. w sprawie opłat za czynności zespołów adwokackich reguluje jedynie wysokość opłat za usługi prawne świadczone przez zespoły adwokackie. Wśród tych usług objętych wymienionym wyżej rozporządzeniem nie wskazano czynności związanych z pełnieniem funkcji syndyka masy upadłości.

W tych warunkach sięganie do omawianego rozporządzenia nie wydaje się możliwe. Nie istnieje też realna tego potrzeba, skoro — jak już powiedziano — prawo upadłościowe wyraźnie unormowało sprawę wynagrodzenia syndyka.

## **ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO W SPRAWACH ADWOKACKICH**

### **WYROK SĄDU NAJWYŻSZEGO z dnia 5 października 1968 r. (RAD 16/68)**

Nieopłacenie przez adwokata — pomimo pobrania wynagrodzenia i kosztów — wniesionego pozwu, wskutek czego sprawa pozostawała bez biegu około roku, stanowi jaskrawe naruszenie obowiązków zawodowych i podrywa w sposób istotny zaufanie społeczeństwa do adwokatury.

#### **Z uzasadnienia:**

Adw. T.K. orzeczeniem Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej został uznany za winnego tego, że:

1) jako pełnomocnik pozwanego J.B. w latach 1960—1963 w sprawie Sądu Powiatowego w X nie dopełnił obowiązku zawodowego ostatecznego uzgodnienia z klientem sprawy ewentualnego wniesienia środka

odwoławczego (pkt I aktu oskarżenia);

2) jako pełnomocnik J.B. w sprawie Sądu Powiatowego w X nie dopełnił obowiązku zawodowego wyjaśnienia kwestii zaskarżalności tego orzeczenia oraz niezgodnie z prawdą zapewnił zleceniodawcę, iż wniósł środek odwoławczy (pkt III aktu oskarżenia);

3) w sprawie Sądu Powiatowego w X, mimo przyjęcia zlecenia od J.B. oraz pobrania wynagrodzenia i kosztów, nie opłacił wniesionego pozwu, przez co sprawa pozostawała około roku bez biegu (pkt IV aktu oskarżenia);

4) jako pełnomocnik J.B. nie wniósł zażalenia na postanowienie Prokuratora Powiatowego, aczkolwiek za-

pewniał klienta o złożeniu tegoż zażalenia (pkt V aktu oskarżenia).

Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna wymierzyła obwinionemu następujące kary dyscyplinarne: za czyn wymieniony w pkt 1 — karę pieniężną zł 1000; za czyn wymieniony w pkt 2 — karę zawieszenia w czynnościach zawodowych na okres 3 miesięcy; za czyn wymieniony w pkt 3 — karę zawieszenia w czynnościach zawodowych na okres 3 miesięcy; za czyn wymieniony w pkt 4 — karę zawieszenia w czynnościach zawodowych na okres 5 miesięcy.

Jako karę łączną wymierzono obwinionemu karę zawieszenia w czynnościach zawodowych na okres 7 miesięcy.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna, rozpatrując sprawę na skutek odwołania obwinionego, utrzymała zaskarżone orzeczenie w mocy co do pkt 2, zmieniła zaś co do kary w pozostałych punktach i wymierzyła obwinionemu: za czyn wymieniony w pkt 1 — karę nagany, za czyn wymieniony w pkt 3 — karę zawieszenia w czynnościach zawodowych na okres 2 miesięcy i za czyn wymieniony w pkt 4 — karę zawieszenia w czynnościach zawodowych na okres 3 miesięcy. Jako karę łączną wymierzyła Wyższa Komisja Dyscyplinarna karę zawieszenia w czynnościach zawodowych na okres 4 miesięcy.

Od powyższych orzeczeń założył rewizję nadzwyczajną Minister Sprawiedliwości na niekorzyść obwinionego, zarzucając tym orzeczeniom oczywistą niesłuszność polegającą na wymierzeniu adw. T.K. niewspółmiernie niskich kar w stosunku do przypisanych mu czynów.

Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 5.X.1968 r.:

I. uchylił zaskarżone orzeczenia co do kary łącznej;

II. zmienił powyższe orzeczenie w części dotyczącej skazania obwinionego za czyn wymieniony pod pkt IV aktu oskarżenia i za ten czyn wymierzył obwinionemu adw. T.K. karę dyscyplinarną zawieszenia w czynnościach zawodowych na okres 6 miesięcy;

III. w pozostałym zakresie rewizję nadzwyczajną pozostawił bez uwzględnienia przyjmując, że czynów pod III i V aktu oskarżenia obwiniony dopuścił się przez niedopilnowanie nadania na pocztę sporządzonych środków odwoławczych w sprawach Sądu Powiatowego w X oraz Prokuratury Powiatowej w X;

IV. wymierzył adw. T.K. nową karę łączną zawieszenia w czynnościach zawodowych na okres 8 miesięcy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Za przypisany obwinionemu czyn wymieniony w pkt II wymierzono obwinionemu zaskarżonymi orzeczeniami karę zawieszenia w czynnościach zawodowych na okres 2 miesięcy.

Karę tę orzeczono z oczywistym naruszeniem przepisu art. 94 ust. 1 pkt 4 ustawy o ustroju adwokatury. Niezależnie od tego stwierdzić należy, że słuszny jest zarzut rewizji nadzwyczajnej, iż nawet kara dyscyplinarna zawieszenia w czynnościach zawodowych na przewidziany w ustawie najkrótszy okres, to jest okres 3 miesięcy, byłaby rażąco łagodna w stosunku do tego rodzaju czynu, jakiego się dopuścił obwiniony.

W szczególności należy podkreślić, że dokonana w dotychczasowym postępowaniu ocena stopnia szkodliwości społecznej popełnionego przez adw. T.K. przewinienia nie może być uznana za trafną, zwłaszcza wobec nieuwzględnienia przez obie Komisje Dyscyplinarne tych okoliczności, w jakich obwiniony przez okres przeszło jednego roku zwlekał z wniesieniem w

imieniu J.B. powództwa przeciwko E.R.

Z zeznań świadka J.B. wynika, że obwiniony dopuścił się tak znacznej zwłoki w wykonaniu zleconej mu czynności, mimo że pobrał od swego zleceniodawcy nie tylko wynagrodzenie za prowadzenie sprawy, ale nadto stosowną sumę na uiszczenie opłaty wpisowej.

W tych warunkach należy stwierdzić, że tego rodzaju czyn obwinionego stanowi przewinienie zawierające znamiona jaskrawego naruszenia obo-

wiązków zawodowych, a zarazem cechy postępowania podrywającego w istotny sposób zaufanie społeczne do adwokatury oraz poniżającego godność zawodu adwokata.

Stosownie więc do wskazanej wyżej oceny przewinienia obwinionego Sąd Najwyższy uznał karę dyscyplinarną zawieszenia w czynnościach zawodowych na okres 6 miesięcy za odpowiadającą okolicznościom jego popełnienia i z tego względu zmienił zaskarżone orzeczenie w części dotyczącej wymiaru kary i orzekł jak w sentencji wyroku.

## **PRASA O ADWOKATURZE**

W opublikowanej w „Ilustrowanym Kurierze Polskim” (nr 50 z dn. 27 lutego br.) uchwale IX Kongresu Stronnictwa Demokratycznego zasługuje na uwagę następujący fragment poświęcony adwokaturze:

„Stronnictwo Demokratyczne, zgodnie ze swoją długoletnią tradycją, będzie rozwijać działalność wśród adwokatury, podkreślając jej odpowiedzialną rolę jako współczynnika wymiaru sprawiedliwości socjalistycznego państwa. Ważną rolę w kształtowaniu postawy adwokatury odgrywają formy organizacyjne wykonywania tego zawodu. Stronnictwo zmierzać będzie do rozwijania działalności samorządu adwokatury na rzecz systematycznego kształtowania świadomości zawodowo-politycznej adwokatów oraz na rzecz podnoszenia poziomu ich pracy zawodowej i poczucia odpowiedzialności za wykonywanie obowiązków zawodowych i społecznych.”

\*

W przeprowadzonej przez Radosława Ostrowicza w artykule pt. *Czyżby niż adwokatów?* („Kurier Polski” nr 58 z dn. 10 marca br.) analizie rozmieszczenia adwokatów w kraju i polityki kadrowej w adwokaturze, wykorzystującej materiały referatu wygłoszonego w listopadzie ub. roku na plenum Naczelnej Rady Adwokackiej, przebija wyraźnie troska o to, „(...) by w całym kraju ludność miała możliwość korzystania z pomocy prawnej — właśnie dzięki odpowiedniemu rozmieszczeniu adwokatów (...)”.

Autor podał w artykule przykłady zmniejszania się stanu osobowego adwokatury w niektórych województwach (np. w woj. Koszalińskim) i niepokojące zjawisko braku zespołów adwokackich w niektórych miastach powiatowych, będących siedzibami sądów. Zdaniem R. Ostrowicza „politykę kadrową w adwokaturze, jeśli chodzi o dopływ młodych kadr, należałoby oprzeć na bardziej racjonalnych zasadach. Może na zasadzie wzajemnego zobowiązania: my przyjmu-